

Arnaud Bertrand

Jak amerykański think tank przypadkowo napisał najbardziej szczery dokument o amerykańskim imperium



[Arnaud Bertrand](#)
22 lipca 2025 r.

To może być jeden z najbardziej szalonych raportów opracowanych przez amerykański think tank, a to już coś mówi.

Instytut Hudsona opublikował właśnie 128-stronicowy plan zatytułowany "Chiny po komunizmie: Preparing for a Post-CCP China", pod redakcją Milesa Yu (dyrektora China Center Instytutu), który zawiera szczegółowe plany operacyjne mające na celu doprowadzenie do upadku chińskiego reżimu poprzez systematyczne operacje informacyjne, wojnę finansową i tajne kampanie wpływów, a następnie szczegółowe protokoły dotyczące zarządzania przez USA po upadku, w tym okupację wojskową, reorganizację terytorialną i instalację systemu politycznego i kulturowego zwasalizowanego wobec USA.

Naprawdę nie wiem, czy powinienem się śmiać, czy płakać.

Płacz z powodu czystej arogancji i beztroski, z jaką piszą o obaleniu rządu największej gospodarki świata, głównej ekonomicznej linii życia dla większości planety i jednej czwartej ludzkości.

ŚmieJCie się z komiksowej nikczemności wiary w to, że upadające imperium, które nie jest nawet w stanie utrzymać własnej infrastruktury i przegrało każdy większy konflikt w ciągu ostatnich dwóch dekad, może w jakiś sposób zaaranżować i zarządzać kontrolowanym upadkiem kraju o znaczeniu Chin.

Niezależnie od tego, lektura raportu była w rzeczywistości fascynująca, ponieważ ujawnia tak wiele na temat chorej duszy amerykańskiego imperium i niektórych kluczowych przyczyn jego upadku - komicznego oderwania od rzeczywistości, niezdolności do wyciągania wniosków z przeszłych porażek, światopoglądu o sumie zerowej, zaprzeczania sprawczości innych, a przede wszystkim faktu, że raport ten krzyczy desperacją.

Istnieje powszechny wzorzec dobrze znany socjologom politycznym: kiedy grupy stają w obliczu egzystencjalnych zagrożeń dla ich statusu i tożsamości, często wykazują ekstremizm kompensacyjny - stają się karykaturalnymi wersjami samych siebie jako obrona przed

nieistotnością. Tak było na przykład w przypadku Konfederacji Południowej przed amerykańską wojną domową, która w odpowiedzi na rosnącą presję abolicjonistów stała się bardziej fanatycznie oddana niewolnictwu i "południowemu honorowi" niż kiedykolwiek wcześniej.

Raport Hudson Institute brzmi trochę tak: będąc świadkami końca amerykańskiego prymatu, niektórzy w imperialnym establishmencie przekształcają się w groteskową karykaturę samych siebie, biorąc każdy toksyczny aspekt amerykańskiej polityki zagranicznej i wzmacniając je do absurdalnych skrajności, stając się bardziej imperialnymi ambicjami i złudzeniami niż kiedykolwiek wcześniej, planując interwencje o bezprecedensowym zasięgu i zuchwałości, jakby podwojenie ich najgorszych impulsów mogło w jakiś sposób przywrócić ich zanikającą dominację.

W związku z tym raport ten nie powinien być odczytywany jako rzeczywisty plan polityki - jego analiza Chin jest tak szalenie oderwana od rzeczywistości, że jest całkowicie bezwartościowa. Zamiast tego należy go czytać jako okaz antropologiczny, fascynujące okno na gorączkowe sny i neurozy umierającego imperium, w którym ekstremizm kompensacyjny pozbawia wszelkie pozory i ujawnia, o co tak naprawdę zawsze chodziło w amerykańskiej hegemonii - tak jak fanatyczne podwojenie niewolnictwa przez Konfederację ujawniło moralną gniliznę, która zawsze definiowała system.

Przeanalizujmy więc ten artefakt kawałek po kawałku i zobaczymy, co ujawnia o umierającym imperium, które go wyprodukowało.